

# Więści ze świata

**"Los Angeles Times"** - Nowy park narodowy w Kolumbii. Rząd kolumbijski ustanowił miesiąc temu nowy park narodowy o powierzchni ponad 67 tys. hektarów w dolinie Amazonki. Ustanowienie Parku Narodowego Indiwasi poprzedziły wieloletnie rozmowy i ustalenia pomiędzy rządem, rdzenną ludnością i organizacjami ekologicznymi. Park ten znajduje się w najbardziej zróżnicowanym pod względem biologicznym regionie Kolumbii, który zamieszkuje plemię Ingano. Kolumbia posiada 46 innych parków narodowych, jednak tylko Indiwasi jest zarządzany przez rdzenną ludność. Indiwasi znaczy w języku Ingano "dom słońca". Decyzja, że parkiem będą zarządzać wyłącznie ludzie z plemienia Ingano stanowi ważny precedens, gdyż w przeszłości pojawiały się "lokalne wojny" wewnątrz innych plemion o to, w jaki sposób wykorzystać należący do nich teren. Przykładem może być konflikt, jaki pojawił się w plemieniu U'wa, także zamieszkującym Kolumbię, o wydobycie ropy na jego terenie.

**"Grist Magazine"** - Rok 2002 rokiem ekoturystyki. Organizacja Narodów Zjednoczonych oficjalnie ustanowiła rok 2002 Międzynarodowym Rokiem Ekoturystyki. Ekoturystyka łączy ochronę przyrody z ochroną kultury i tradycji, a jednocześnie przynosi zysk finansowy. Ekoturystyka jest także sposobem na życie pozwalającym zachować tradycje kulturowe ludów plemiennych. Za przykład może służyć plemię Masajów żyjące we Wschodniej Afryce. Ich nomadyczny tryb życia jest zagrożony przez naciski ze strony rządu kenijskiego, który chce zmusić Masajów do rozparcelowania terenu przeznaczonego pod zabudowę, co przyniosłoby rządowi większe zyski. Meksykański ekonomista David Barkin argumentuje, że rozwój ekoturystyki jest ograniczony ze względu na to, że rządy państw i lokalne elity widzą większe dochody w rozwoju turystyki tradycyjnej (czyt. niszczącej przyrodę).

Greenpeace walczy w Europie o liberyjskie lasy. Greenpeace prowadzi obecnie kampanię mającą na celu zaprzestanie importu drewna z Liberii (śr.-zach. Afryka) przez kraje europejskie. Liberyjski przemysł drzewny jest niekontrolowany, w większej części nielegalny, co powoduje znaczne wylesienie kraju. Głównymi odbiorcami liberyjskiego drewna są Francja, Grecja, Włochy, Hiszpania i Dania. Lasy w Liberii są jednymi z największych terenów leśnych w zachodniej części Afryki, a ich zniszczenie grozi zagładą populacji słoni i jednego z gatunków hipopotamów oraz uniemożliwi bytowanie ludności zamieszkującej te tereny.

**"Planet Ark"** - W Indiach rusza produkcja genetycznie modyfikowanej bawełny. Indie są trzecim pod względem wielkości producentem bawełny na świecie. Miesiąc temu rząd indyjski wyraził zgodę na produkcję genetycznie modyfikowanej bawełny. Dotychczas taka produkcja była dozwolona tylko w kilku miejscach o niewielkiej powierzchni. W poprzednich latach Monsanto, znana amerykańska firma specjalizująca się w inżynierii genetycznej wykupiła kilka największych indyjskich firm bawełnianych i bardzo intensywnie naciskała tamtejszy rząd na komercyjne zastosowanie genetycznie zmienionej bawełny. Zwolennicy tego rodzaju produkcji twierdzą, że zmniejszy to o połowę ilość środków owadobójczych niezbędnych do eliminacji szkodliwych owadów i zwiększy plony o 30%. Oponenty tej polityki, czyli aktywiści ekologiczni, właściciele małych gospodarstw rolnych oraz naukowcy są przeciwni takim praktykom argumentując, że zbyt mało wiadomo na temat przyszłych konsekwencji "ulepszania" technologii rolnej. Twierdzą oni także, iż nabywanie przez rolników nowych nasion (w przeciwieństwie do tradycyjnych metod uprawy, kiedy to rolnik sam przygotowuje nasiona na kolejny sezon, nasiona roślin genetycznie zmodyfikowanych trzeba nabywać co roku) doprowadzi do zwiększenia i tak już dużego zadłużenia, czego dalszą konsekwencją będzie konieczność sprzedania ziemi uprawnej i migracja do miejskich slumsów.

**"The New York Times"** - Burza piaskowa w Korei Południowej. Już trzeci rok z rzędu Koreę Południową nawiedziła gwałtowna burza piaskowa napływająca z Chin. Korea została zmuszona do zamknięcia

szkół, zatrzymania ruchu lotniczego oraz natychmiastowego importu masek chroniących przed pyłem. Burza piaskowa jest wynikiem gwałtownego pustynnienia w Chinach, które spowodowało powiększenie się Pustyni Gobi o 32 tys. km<sup>2</sup> w latach 1994-1999. Pustynnienie jest rezultatem m.in. znacznego wylesiania, nieustannie zwiększającego się zasięgu intensywnego rolnictwa i wypasu bydła. W Seulu, stolicy Korei oddalonej o 1200 km od Chin, poziom pyłu wynosi zazwyczaj 70 mikrogramów na jednostkę powietrza, a podczas burzy wynosił ponad 2000 mikrogramów, czyli dwukrotnie więcej niż uważany za zagrażający ludzkiemu zdrowiu.

**"Kenya Wildlife Service" - Polowanie na słonie ponownie sposobem na życie.** 10 słoni zostało zastrzelonych w Parku Narodowym Tsavo w Zimbabwie przez gang kłusowników-dostawców kości słoniowej. Po szybkiej akcji zorganizowanej przez policję parkową oraz wojsko znaleziono kości 9 słoni zakopane w ziemi. Obok znaleziono strzelby i broń, z której zastrzelono zwierzęta. Ten wypadek przypomina podobne z lat 80., w efekcie których większość słoni kenijskich została wytrzebiona, a z około 25 tys. zwierząt przetrwało niecałe 5 tys. W listopadzie 2002 r. w Santiago, stolicy Chile odbędzie się coroczna konferencja Konwencji ONZ ds. Międzynarodowego Handlu Zagrożonymi Gatunkami (CITES), podczas której kilka krajów afrykańskich będzie się starało o pozwolenie na handel skonfiskowaną kością słoniową. Organizacje ekologiczne stanowczo się temu sprzeciwiają, argumentując, że taki handel zachęci kłusowników do zabijania dzikich zwierząt.

*oprac. Monika A. Gorzelańska*